

Krzysztof Paweł Woźniak
Instytut Historii
Uniwersytet Łódzki

Miasto w nocy – noc w muzeum: między spontanicznością a tradycją.

Rekonesans badawczy

Abstract

The article is an attempt to characterise the annual “Museums at night” event organised in Lodz since 2005. The analysis of various data from printed leaflets, catalogues, press articles, on-line resources, the results of a survey conveyed in 2015 and the author’s observations, will result in answering the following questions: How significant is that event for the residents of Lodz? Has the event undergone any significant changes over the years and what are its permanent elements? What is the participants/viewers’ reception of it?

“Museums at night” in Lodz became a mass event, a festival and city spectacle in 2008. A number of cultural and educational institutions, museums, as well as churches participating in it steadily grew. The article focuses on the bid of the three main Lodz museums whose collections are devoted to the history of this once multicultural industrial metropolis, namely the Lodz City Museum, Central Museum of Textiles and the University of Lodz Museum. Other forms of participation and entertainment prepared for the viewers, such as workshops, drama events, rides in old trams and small-gauge trains, are also described. The article presents the effectiveness and the methods of promoting the event and spreading information about it, stressing the fact the major source of information was the internet and the largest group of viewers were young people. The author observes and comments on the participants’ limited knowledge and awareness of the museums’ collections and the way they function daily. The participants of the “Museums at night” event are mainly attracted by the night scenery, the festival atmosphere, the various additional attractions and the possibility of sharing emotions within a group. So far, the museum collections seem to be just an added value.

Key words: museum, museology, festival, holiday, urban culture

Artykuł jest próbą charakterystyki odbywającej się w Łodzi od 2005 roku „Nocy Muzeów” i odpowiada na pytania: czym jest to wydarzenie dla Łódzian? Czy jego formuła zmieniała się w ciągu dekady, czy też odznaczała się stałością elementów składowych? Jak jest recepcja „Nocy Muzeów” wśród jej uczestników

(widzów)? Wykorzystane zostały materiały informacyjne różnej proveniencji, zarówno drukowane, jak i udostępnianie on-line, opracowania charakteryzujące placówki uczestniczące w „Nocy Muzeów”, materiały z autorskiej ankiety przeprowadzonej w 2015 roku oraz spostrzeżenia z obserwacji uczestniczących autora.

„Noc Muzeów” w Łodzi już w 2008 roku stała się imprezą masową o charakterze festynu, „spektaklu miejskiego”. Systematycznie rosła liczba biorących w nim udział muzeów i innych placówek kulturalnych, edukacyjnych, także kościołów. Bardziej szczegółowo przedstawiona została oferta trzech muzeów, gromadzących zbiory charakterystyczne dla miasta – niegdyś wielokulturowej metropolii przemysłowej (Muzeum Miasta Łodzi, Centralne Muzeum Włókiennictwa, Muzeum Uniwersytetu Łódzkiego). Opisane zostały także inne formy uczestnictwa widzów w wydarzeniach nocy: od zajęć i warsztatów dla dzieci po przejażdżki zabytkowymi tramwajami, a nawet kolejką wąskotorową już poza granicami miasta. Zwrócono uwagę na przewagę informacji cyfrowej w upowszechnianiu programu „Nocy Muzeów” i przewagę osób młodych wśród jej uczestników. Zasygnalizowano, jako wyraźnie widoczne zjawisko, małą znajomość wartości łódzkich zbiorów muzealnych i ich codziennej dostępności. Najsilniejszymi bodźcami do uczestnictwa w „Nocy Muzeów” są: nocna sceneria, atmosfera święta – festynu, liczne atrakcje okołomuzealne, możliwość zbiorowego przeżywania podobnych emocji. Ekspozycje muzealne pozostają na razie „wartością dodaną”.

Słowa kluczowe: muzeum, muzealnictwo, festyn, święto, kultura miejska

Data wpływu: 31.10.2015

Data akceptacji: 08.07.2016

Minęło już dwanaście lat od pierwszej w Polsce realizacji „Nocy Muzeów”. W 2003 roku Muzeum Narodowe w Poznaniu udostępniło zwiedzającym swoje zbiory w nietypowej, nocnej porze i odniosło frekwencyjny sukces¹. Pomysł jednorazowego otwarcia muzeów w nocy i bezpłatnego do nich wstępu narodził się w Berlinie i po raz pierwszy został zrealizowany w ostatnią sobotę stycznia 1997 roku pod nazwą „Długa noc muzeów” (Lange Nacht der Museen). Otwartych było wówczas 12 placówek, ale zainteresowanie ze strony widzów przerosło oczekiwania organizatorów. W kolejnych latach w wydarzeniu tym uczestniczyć zaczęły obok muzeów także inne instytucje kulturalne. Idea „Nocy Muzeów” niemal natychmiast upowszechniła się w wielu miastach europejskich. Rosnąca popularność tego wydarzenia sprawiła, że od 2006 roku patronat nad nim, jako Europejską Nocą Muzeów, objęła Rada Europy, a trzy lata później także UNESCO i ICOM (International Council of Museums). W ślad za tym utrwalił się termin tego święta – weekendowa noc najbliższa dacie 18 maja, czyli obchodzonego od 1977 roku Międzynarodowego Dnia Muzeów. W Polsce z roku na rok wydłuża się lista miejscowości, w których organizowana jest „Noc Muzeów” (w 2015 r. – 121) i szybko rośnie liczba placówek biorących w niej udział. W materiałach informacyjnych nie zawsze uwzględnia się europejski wymiar tego wydarzenia, zdarzają się też drobne odstępstwa od przyjętego

¹ Noc Muzeów 2015, 27.09.2015.

schematu (np. w Krakowie ma ono miejsce w noc z piątku na sobotę, a w Lublinie określenie „Noc Muzeów” zastąpiono „Nocą Kultury”)².

Rosnące z roku na rok zainteresowanie tą formą kontaktu z ekspozycjami muzealnymi, gotowość coraz liczniejszych uczestników do udziału w różnych imprezach i wydarzeniach, dla których „Noc Muzeów” stanowi hasło wywoławcze, sprawia, że warto pokusić się o próbę charakterystyki zjawiska jeszcze nowego, ale dobrze już wkomponowanego w przestrzeń miejską i świadomość mieszkańców. Wymowne jest, że „Noc Muzeów”, traktowana jako „zjawisko społeczno-kulturalne” i „wydarzenie muzealne”³, nie doczekała się żadnych pogłębionych analiz ani ze strony muzealników, ani ze strony badaczy kultury. Nie znalazła kontynuacji ani naśladownictwa próba podjęta w latach 2006–2007 przez Marcina Szelągą w poznańskim Muzeum Narodowym, mająca na celu scharakteryzowanie publiczności i poznanie jej opinii o wydarzeniu, w którym zdecydowała się uczestniczyć⁴. Co więcej, stanowiąc zupełnie nową jakość w tradycyjnym schemacie i zasadach pracy muzeum, „Noc” nie została dostrzeżona przez różne gremia dyskutujące nad miejscem i rolą muzeów w dającej się przewidzieć perspektywie XXI wieku. Nie przywołał jej nikt spośród autorów swoistej summy polskiego muzealnictwa u progu kolejnego stulecia, jaką jest tom *Muzeum XXI wieku – teoria i praxis* (2010). Próżno też szukać wzmianki o tym fenomenie w materiałach Kongresu Kultury Polskiej (2009). Tymczasem wśród muzealników, zwłaszcza edukatorów i osób odpowiedzialnych za promocję, panuje zgodne przekonanie, że „Noc Muzeów” ma w sobie ogromny, zupełnie niewykorzystany, potencjał promocyjny. Nie stała się też „Noc” elementem strategii edukacyjnej⁵, i to w sytuacji, gdy zwrot w kierunku publiczności, otwarcie na widza, staje się jednym z największych wyzwań, przed którymi stoją muzea w XXI w.⁶ Po części może to wynikać z dość powszechnego w polskich muzeach błędnego przekonania, że między upowszechnianiem a edukacją nie ma różnicy⁷.

Niezwykle trafna jest konstatacja Barbary Fatygi odnosząca się do wielu zjawisk w kulturze współczesnej, że idea masowego udziału podstępnie zastępuje ideę nabywania kompetencji⁸. Publiczność muzealną należy wychować, wręcz stworzyć, najlepiej w dialogu, który wymaga czasu, a publiczność odwiedzająca muzeum w nocy spieszy się przecież do

² Noc Kultury 2016, 3.02.2016.

³ Rokosz, Głowacki 2008, s. 286.

⁴ Szeląg 2008, s. 295–303. Przeprowadzone wówczas badania ankietowe dostarczyły odpowiedzi na pytania, czego widzowie poszukiwali, co muzeum im zaoferowało i jak przebiegała komunikacja z instytucją. Łatwo dostrzec, że wyniki ankiet miały na celu udoskonalenie oferty muzealnej i zapewnienie większego komfortu zwiedzania podczas kolejnych „Nocy Muzeów”.

⁵ Rokosz, Głowacki 2008, s. 294.

⁶ Szeląg 2010, s. 180.

⁷ Ibidem, s. 179.

⁸ Fatyga 2009, s. 8.

innych atrakcji⁹. Zgodzić się trzeba z Marią Poprzęcką, że celem nowoczesnej edukacji muzealnej powinno być zasadnicze przekształcenie relacji między muzeum a publicznością, poprzez zmianę biernych odbiorców w aktywnych uczestników działań muzealnych¹⁰. Tempo wydarzeń „Nocy Muzeów” takiej możliwości nie daje i organizatorzy coraz częściej twierdzą, że rola czynnika edukacyjnego w tym wydarzeniu z biegiem lat maleje, natomiast rozrasta się jego otoczek medialny¹¹. W walory edukacyjne „Nocy Muzeów” są nikłe także dlatego, że dominuje bierna „konsumpcja” oferty muzealnej, a organizatorzy dokładają starań, by widz mógł poczuć się „dopieszczony”¹².

Swoiste zaburzenie, jakie „Noc Muzeów” wnosi poprzez swoją formę do tradycyjnej, codziennej pracy placówek muzealnych, każe postawić kilka pytań dyskusyjnych, co prawda, w gronie muzealników już od dawna, ale nabierających nowych znaczeń i znajdujących nowe konteksty w epoce, w której pojawiło się wcale nie prowokacyjnie zadane pytanie: po co nam te wszystkie muzea?¹³. „Noc Muzeów” jest zderzeniem dwóch z zasady wykluczających się czynników: elitarności i powszechności. Jest wydarzeniem zapewniającym kontakt z kulturą wysoką, ale na skalę i w formach preferowanych przez kulturę masową¹⁴. Nie ulega wątpliwości, że w przestrzeni muzealnej dokonuje się zacieranie granicy między kulturą wysoką a kulturą niską¹⁵. Można postawić kolejne pytanie, czy „Noc Muzeów” nie jest jednym z przejawów trendu, przed którym przestrzega Jean Clair, a polegającego na przekształcaniu muzeum w otwarte forum z dominacją płytkiej rozrywki i agresywną komercjalizacją¹⁶. Jeżeli pozostawić to pytanie jako otwarte, to z całą pewnością stwierdzić można, że masowy charakter odwiedzania muzeum oznacza pozbawianie przestrzeni muzealnej właściwej jej magii. Wielu muzealników traktuje więc „Noc Muzeów” sceptycznie, widząc w niej przede wszystkim konieczność dokonania jednorazowego, dużego wysiłku organizacyjnego, nieprzynoszącego muzeum żadnych trwałych korzyści poza jednorazowym wzrostem frekwencji i chwilowym zainteresowaniem mediów¹⁷. Przekonującym dowodem takiego właśnie traktowania „Nocy Muzeów” jest brak systematycznego gromadzenia materiałów dokumentujących to muzealne przedsięwzięcie¹⁸.

⁹ Batko, Kotowski 2010, s. 344.

¹⁰ Kongres Kultury, 3.02.2016.

¹¹ Grzonkowska, Górka 2013, s. 36-37.

¹² Rokosz, Głowacki 2008, s. 293.

¹³ Barańska 2010, s. 126.

¹⁴ Rokosz, Głowacki 2008, s. 288.

¹⁵ Folga-Januszewska 2008, s. 200; Jakubowski 2010, s. 37.

¹⁶ Clair 2009, s. 17.

¹⁷ Grzonkowska, Górka 2013, s. 35-36; Szeląg 2008, s. 295.

¹⁸ W toku zbierania materiałów do niniejszego opracowania okazało się, że żadne z łódzkich muzeów nie gromadzi dokumentacji swojego udziału w „Nocy Muzeów”. W ogólnopolskich materiałach prasowych, serwisach telewizyjnych, obok aktualnych programów, znaleźć można powtarzane z roku na rok niemal takie same formułki, często z błędną faktografią dotyczącą istoty i historii tego wydarzenia (np. „w Polsce

Zbyt optymistyczne i mało przekonujące wydaje się też twierdzenie, że muzealnicy mogą traktować „Noc Muzeów” jako swoje święto, a zebrane w jego trakcie doświadczenia wykorzystać jako inspirację do zmian w sposobie pracy¹⁹.

Poniższe rozważania odnoszą się do Łodzi, w której „Noc Muzeów” odbyła się po raz pierwszy w 2005 roku. Swoje zbiory udostępniło wtedy 8 muzeów, a ówczesny prezydent miasta nie krył entuzjazmu, wyrażając przekonanie, że „ impreza spodoba się również u nas i będziemy ją powtarzać w następnych latach”²⁰. Tak też się stało. Co prawda, w 2006 roku tylko 5 muzeów otworzyło swoje podwoje dla nocnych widzów, ale rok później obok 10 placówek muzealnych do projektu przystąpiło kilka instytucji kulturalnych. W 2015 roku w wydarzeniu wzięły udział 53 instytucje. Do 2012 roku traktowano „Noc” jako część obchodzonego od 1994 roku Święta Łodzi, które u schyłku XX wieku było największą miejską imprezą kulturalną²¹. Ogólnie dostępnym i przyciągającym rzesze widzów koncertom, pokazom, wystawom, instalacjom, towarzyszyły kiermasze handlowe. Zbieżność terminów obu imprez sprawiła, że większość instytucji kulturalnych, w tym muzeów, angażowała się intensywniej w obchody święta miejskiego. W 2012 roku powiązano Święto Łodzi z przypadającą w lipcu rocznicą nadania praw miejskich i od tego czasu niemająca już konkurencji „Noc Muzeów” stała się najważniejszym wydarzeniem maja²². Znalazło to odzwierciedlenie w skokowym wzroście liczby uczestniczących w niej instytucji. Wspomnieć trzeba jednak o jeszcze jednej, również majowej imprezie miejskiej, jaką jest organizowane od 1993 roku Święto Ulicy Piotrkowskiej. Zwraca ono uwagę na walory tej najsłynniejszej łódzkiej ulicy, a adresowane jest do całych rodzin i ma w programie bogatą ofertę gier i zabaw dla dzieci, występów tanecznych, pokazów cyrkowych, koncertów i projekcji filmowych pod gołym niebem²³. Swoim charakterem i atmosferą nawiązuje do majówek, jeszcze w latach międzywojennych najbardziej popularnej formy czynnego wypoczynku tysięcy łodzian, spędzających pogodne niedziele w podmiejskich lasach lub na terenach zielonych w obrębie miasta²⁴. Zdarzało się, jak np. w 2014 roku, że Święto Ulicy Piotrkowskiej poprzedzone było „Nocą Muzeów”, tworząc spójną całość o walorach poznawczych, edukacyjnych, rozrywkowych i towarzyskich.

pierwsza „Noc Muzeów” odbyła się w 2004 r. w Krakowie”, a jej idea przywędrować miała z Francji – TVP Łódź 2014, 27.09.2015).

¹⁹ Rokosz, Głowacki 2008, s. 292-294.

²⁰ Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego 2005, 5.10.2015.

²¹ Decyzję o organizowaniu Święta Łodzi trzeba widzieć w szerszym kontekście działań zmierzających do przypomnienia dziedzictwa kulturowego Łodzi, przez ponad wiek (1820-1939) wielonarodowej i wielowyznaniowej metropolii. Impulsem dla wielu różnych inicjatyw stało się Światowe Spotkanie Łodzian (1992), na które przyjechało ponad 350 byłych łodzian, rozsianych po świecie (Budziarek 1992, s. 6-7).

²² Pawlak 2011, s. 5

²³ Express Ilustrowany 2015, 16.10.2015.

²⁴ Kopczyńska-Jaworska, Kucharska, Dekowski 1976, s. 123-125; Renner 1983, s. 83-85.

Czym zatem, z perspektywy 11 lat, jest „Noc Muzeów” dla łodzian? Czy formuła tego wydarzenia ewoluowała w ciągu dekady, czy też charakteryzowała się stałością elementów, które się na nią składają? Na ile była i jest wydarzeniem muzealnym, a na ile miejskim? Jaka jest recepcja wydarzeń „Nocy Muzeów” wśród jej uczestników (widzów)?

„Noc Muzeów” bazuje na działaniach spontanicznych. Każda instytucja przygotowuje na tę okazję swój własny program, starając się pokazać z jak najlepszej strony, przyciągnąć jak najwięcej osób. Dla wielu mniejszych placówek (dzielnicowych domów kultury, bibliotek) jest to okazja, by dać się zauważyć i poznać w swoim środowisku lokalnym. „Noc Muzeów” uaktywnia także portale społecznościowe i samorządowe, informujące o planowanych przedsięwzięciach. „Noc Muzeów” nie ogranicza się do bezpłatnego udostępnienia muzealnych ekspozycji w nocnym, nastrojowym klimacie. Podczas tych kilku godzin odbywają się dziesiątki imprez: warsztaty dla dzieci i dorosłych, wykłady, pokazy filmowe i multimedialne, inscenizacje, przedstawienia, koncerty. „Noc Muzeów” pokazuje, jak bardzo atrakcyjnym miejscem może być muzeum i ile ma do zaoferowania odwiedzającym. Spontaniczność i swoboda w kreowaniu sposobu uczestnictwa w „Nocy Muzeów” ma z jednej strony ogromny walor świeżości, zdrowej rywalizacji o widza, prześcigania się w oferowaniu mu różnych atrakcji, z drugiej zaś strony obciążona jest wadą pogoni za efektem, który ma zapewnić poklask, ale często pozbawiony jest istotniejszych wartości. Będąca miernikiem sukcesu ocena frekwencji w muzeach i innych instytucjach opiera się jedynie na szacunkach, mających za podstawę ich „przepustowość”, o czym będzie jeszcze mowa. Nie sposób oszacować, dla ilu łodzian, jak i osób przyjezdnych, „Noc Muzeów” stanowi pretekst, by spędzić czas spacerując iluminowanymi ulicami, spotkać się z przyjaciółmi, zatrzymać wzrok na artystycznych instalacjach czy okazjonalnych wystawach. Nie wiadomo, dla ilu z nich doświadczenie to stało się lub stanie się w przyszłości bodźcem do przekroczenia progu muzeum czy galerii. Badań takich nigdzie nie prowadzono.

Przegląd instytucji biorących udział w łódzkiej „Nocy Muzeów” i oferowanych przez nie w latach 2005-2015 form uczestnictwa widzów wskazują na ewolucyjną przemianę formuły tego wydarzenia. Dokonując retrospekcji, zwracam szczególną uwagę na trzy placówki muzealne, z różnych powodów charakterystyczne dla dawnej włókienniczej metropolii i jej współczesnego oblicza. W swoim programie wystawienniczym w udany sposób łączą bogatą spuściznę przeszłości z terażniejszością. Są to: Muzeum Miasta Łodzi, Centralne Muzeum Włókiennictwa i Muzeum Uniwersytetu Łódzkiego. Założone w 1975 roku Muzeum Miasta Łodzi, z siedzibą w najbardziej reprezentacyjnym spośród wszystkich łódzkich siedzib fabrykanckich pałacu Izraela Poznańskiego, posiada bogate zbiory dokumentujące złożoną przeszłość wielokulturowej metropolii przemysłowej oraz pamiątki związane z najwybitniejszymi łodzianami. Eklektyczny pałac daje wyobrażenie o zamożności i gustach estetycznych łódzkiej burżuazji przemysłowej²⁵. Chęć zwiedzenia

²⁵ Laurentowicz-Granas, Manžett-Kubiak 1997, s. 29-32; Stefański 2013, s. 67-90.

jego wnętrzu, przyległego do pałacu ogrodu, czy relaksu w secesyjnej Retro Cafe może być wystarczającym pretekstem do odwiedzin.

Podczas „Nocy Muzeów” w 2007 roku muzeum udostępniło widzom oryginał Konstytucji 3 Maja i druk ten, nieodznaczający się przecież jakąś szczególną urodą typograficzną, okazał się niezwykle silnym magnesem, który przyciągnął bardzo liczną publiczność²⁶. Łódzkie placówki muzealne często i chętnie sięgały i sięgają po taką właśnie formę udostępniania zabytkowych obiektów, które z różnych powodów, m. in. przeciwwskazań konserwatorskich, nie mogą być eksponowane przez dłuższy czas. Przez nadanie im miana „obektu nocy”, czy też „galerii jednego zabytku” podnosi się ich rangę, czyniąc z nich motyw przewodni wydarzenia. W 2008 roku po raz pierwszy, w kilku łódzkich muzeach, nie wszyscy chętni do ich zwiedzenia doczekali się możliwości wejścia. To doświadczenie skłoniło do reglamentacji wstępu podczas kolejnej „Nocy Muzeów”. Najbardziej oblegane Muzeum Miasta Łodzi wprowadziło wydawane wcześniej wejściówki. Nie zapobiegło to formowaniu się kilkusetmetrowej kolejki oczekujących z nadzieją na wejście. W latach 2009–2010 dokonało się przesunięcie akcentów ważności w muzealnej ofercie wydarzeń przygotowanych na „Noc Muzeów”. Zjawisko to dotyczy wszystkich łódzkich muzeów. Prymat zyskały różnego rodzaju działania okołomuzealne, realizowane w przestrzeni muzeum, ale zupełnie niezwiązane z jego zbiorami, które stanowić mogły co najwyżej daleki pretekst. W 2009 roku MMEŁ zaproponowało widzom „Noc z Reymontem”, podczas której grupa aktorów przedstawiała krótkie formy sceniczne, ilustrujące mało znane fakty życia i twórczości noblisty. W 2011 roku największą atrakcją była projekcja filmowego zapisu wydarzenia muzealnego „Powrót do ziemi obiecanej – sentymalna podróż rodziny Poznańskich”, dokumentującego pobyt w Łodzi licznego grona potomków Izraela Poznańskiego, zaproszonych do Łodzi na obchody 35-lecia MMEŁ²⁷.

W 2009 roku największą atrakcją stało się udostępnienie widzom nowo otwartego, jako oddział MMEŁ, Muzeum Kanału „Dętka”. Ten uformowany w kształt okręgu podziemny zbiornik na wodę, używaną do płukania kanalizacji miejskiej, jest jedynym tego rodzaju zabytkiem w Polsce. Ogromne zainteresowanie widzów nocną ofertą MMEŁ wymusiło wprowadzenie w 2015 roku jeszcze ściślejszej reglamentacji wejść. Zrezygnowano z krytykowanych wejściówek na rzecz wpuszczania co godzinę 250 osobowych grup zwiedzających. Za kuriozalne uznać trzeba nocne zainteresowanie Muzeum Kanału „Dętka”, z rzadka tylko odwiedzanego za dnia. Z przyczyn technicznych, jednorazowo w jego wnętrzu może przebywać grupa licząca ok. 30 osób, co oznacza, że w ciągu trwania „Nocy Muzeów” przejść może przez kanał maksymalnie 420 osób. Nie odstrasza to potencjalnych zwiedzających, gotowych odczekać w kolejce ok. 3 godzin.

Ogromnym walorem Muzeum Miasta Łodzi jest jego usytuowanie. Pałac Poznańskiego jest częścią typowego dla wielkoprzemysłowej Łodzi założenia urbanistycznego,

²⁶ Dziejesie.pl 2015, 16.10.2015.

²⁷ Jakóbczyk, Kuropatwa-Pik, Pawlak 2012.

Łódź
14 maja 2011
od 18:00 do 1:00

**Łódzkie muzea i ośrodki kultury zapraszają.
Wstęp na wszystkie wydarzenia bezpłatny.
Startujemy o godzinie 18.00**

1. Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych
ul. Zachodnia 54/56
2. Centralne Muzeum Włókiennictwa
ul. Piotrkowska 282
3. Centrum Kultury RYBA
ul. Ogrodowa 26 (wejście od ul. Gdańskiej)
4. Centrum Nauki Eksperymentarium
ul. Karskiego 5, Maniatura
5. Fabryka Sztuki
ul. Tymienieckiego 3
6. Fundacja Edukacji Wizualnej - FotoFestiwal
ul. Tylna 9/11, Willa Grohmana
7. Fundacja Polskich Kolei Wąskotorowych - Kolej Rogowska*
Dworzec Łódź Fabryczna - Rogów - Skierniewice
8. Galeria Kredens
ul. Piotrkowska 17
9. Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
ul. Orzeszkowej 31/35
10. Kino Polonia
ul. Piotrkowska 67
11. Łódzkie Towarzystwo Fotograficzne
ul. Piotrkowska 102
12. Miejska Galeria Sztuki - Galeria Willa
ul. Wólczańska 31
13. Miejska Galeria Sztuki - Ośrodek Propagandy Sztuki
ul. Sienkiewicza 44
14. Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne
pl. Wolności 14
15. Muzeum Bajki Se-ma-for*
ul. Targowa 1/3 (wejście od ul. Tuwima 54)
16. Muzeum Fabryki
ul. DREWNOWSKA 58, Maniatura
17. Muzeum Farmacji
pl. Wolności 2
18. Muzeum Geologiczne UL*
ul. Kopcińskiego 31
19. Muzeum Kinematografii
pl. Zwycięstwa 1
20. Muzeum Komunikacji Miejskiej MPK-Łódź
ul. Wierzbowa 51
21. Muzeum Miasta Łodzi - Muzeum Kanalu „Dętka”*
pl. Wolności
22. Muzeum Miasta Łodzi - Oddział Kultur i Tradycji Wyznaniowych
pl. Wolności 2
23. Muzeum Miasta Łodzi - Pałac Poznańskich*
ul. Ogrodowa 15
24. Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej
ul. Wólczańska 202
25. Muzeum Papieru i Druku
ul. Piotrkowska 282, Dom Papiernika w skansenie przy Białej Fabryce
26. Muzeum Przyrodnicze UL
ul. Killińskiego 101
27. Muzeum Sztuki - MS
ul. Więckowskiego 36
28. Muzeum Sztuki - MS2
ul. Ogrodowa 19
29. Muzeum Sztuki - Pałac Herbsta*
ul. Przędzalniana 72
30. Muzeum Tradycji Niepodległościowych - Oddział Radogoszcz
ul. Zgierska 147
31. Muzeum Tradycji Niepodległościowych - Stacja Radegast
al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Getto
32. Muzeum Tradycji Niepodległościowych - Więzienie polityczne
ul. Gdańska 13
33. Muzeum Uniwersytetu Łódzkiego*
ul. Franciszkańska 1/5, Pałac Biedermanna
34. Parafia Ewangelicko - Augsburska św. Mateusza
ul. Piotrkowska 283
35. Parafia Ewangelicko - Reformowana*
ul. Radwańska 37
36. Teatr Lalek Arlekin
ul. 1 Maja 2
37. Muzeum Rozproszone - Litzmannstadt Getto teren byłego getta

* wstęp ograniczony czasowo lub ilościowo

pełen program na
www.lodz.pl
www.noc-muzeow.pl

Fot.1. Noc Muzeów, ulotka reklamowa Wydziału Promocji Urzędu Miasta, Łódź, 2011 r.



Fot.2. Noc Muzeów, pocztówka Muzeum Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010 r.

skupiającego w bezpośrednim sąsiedztwie wielką fabrykę włókienniczą, rezydencję właściciela i osiedle domów robotniczych²⁸. W wyniku przeprowadzonej w latach 1999-2006 rewitalizacji fabryki, na powierzchni ponad 16 ha powstał kompleks handlowo-usługowo-rozrywkowy „Manufaktura”²⁹. W budynku dawnej „tkalni wysokiej” znalazł siedzibę Oddział Muzeum Sztuki ms², będący miejscem eksperymentów wystawienniczych sztuki XX i XXI wieku, natomiast w dawnej farbiarni pomieszczono Muzeum Fabryki, dokumentujące dzieje fabryki Poznańskiego. W ten sposób, w bardzo bliskim sąsiedztwie, w miejscu masowo odwiedzanym przez Łódzian, znalazły się trzy placówki muzealne, tworząc swoisty klaster kulturalny, którego potencjał zapewniający wysoką frekwencję jest szczególnie widoczny właśnie podczas „Nocy Muzeów”.

Dobrze pojętą konkurencję dla niego tworzy Centralne Muzeum Włókiennictwa mieszczące się w jednym z najpiękniejszych w Polsce zabytków architektury przemysłowej, jaką jest zbudowana w latach 1835-1839 przez Ludwika Geyera „Biała Fabryka”³⁰. W „Nocy Muzeów” CMW uczestniczy od jej pierwszej łódzkiej edycji. Bogactwo wystaw, od narzędzi i maszyn włókienniczych poprzez tkaniny zabytkowe, dawną odzież po współczesne tkaniny artystyczne, pozwala każdemu widzowi znaleźć coś dla siebie. Niemalającym zainteresowaniem cieszy się zawsze pokaz krosien tkackich w ruchu. Od 2008 roku oferta muzeum poszerzona została o otwarty wówczas Skansen Łódzkiej Architektury Drewnianej³¹.

W trakcie „Nocy” dominują wydarzenia, dla których profil muzeum i jego zbiory stanowią tylko semantyczne odniesienie. Współpraca muzeum z Akademią Sztuk Pięknych owocuje podczas „Nocy Muzeów” pokazami mody autorstwa młodych łódzkich projektantów. Z kolei koncerty organizowane na dziedzińcu fabrycznym nawiązują do tradycji odbywających się w tym samym miejscu wakacyjnych koncertów jazzowych. W 2013 roku największą atrakcją była wystawa zabytkowych samochodów, powtórzona także w dwóch kolejnych edycjach „Nocy Muzeów”.

Jedno z najmłodszych łódzkich muzeów, otwarte w 2008 roku Muzeum Uniwersytetu Łódzkiego, mieszczące się w zabytkowej willi przemysłowca Roberta Biedermanna, zadebiutowało w „Nocy Muzeów” w 2009 roku i od razu przeżyło prawdziwy najazd zwiedzających, zainteresowanych wyglądem odrestaurowanych wewnątrz rezydencji³². Pod względem organizacyjnym muzeum połączone jest z archiwum uniwersyteckim, co wydaje się rozwiązaniem bardzo trafnym³³. Placówka gromadzi dokumentację aktową, techniczną, audiowizualną, elektroniczną i fotograficzną wszystkich jednostek organizacyjnych UŁ,

²⁸ Witkowski 1998, s. 133-138; Walczak 2013, s. 91-108.

²⁹ Michalski 2012, s. 109-139.

³⁰ Kusiński, Bonisławski, Janik 2009, s. 252-262; Jaskulski 1995, s. 7-17; Jaworski 2005.

³¹ Centralne Muzeum Włókiennictwa 2014, 28.09.2015.

³² Kuźko 2000; Kusiński, Bonisławski, Janik 2009, s. 80-81; Klemantowicz 2008, s. 14-15.

³³ Tatarzyńska 2015, s. 4-5.

ale przyjmuje także spuścizny łódzkich uczonych³⁴. Muzeum dokumentuje także dzieje rodziny Biedermannów. Odrębnym obiektem jest sam pałac i jego parkowe otoczenie. Nie dziwi przeto, że pierwsza zorganizowana w muzeum „noc” przyciągnęła ponad 3 tys. widzów, którzy nie wahali się spędzić kilka godzin w oczekiwaniu na wejście. Wewnątrz czekało ich nie tylko profesjonalne oprowadzenie po ekspozycji muzealnej i pomieszczeniach rezydencji, ale także dodatkowe atrakcje w postaci inscenizowanych przez studentów historii UŁ kostiumowych „scen rodzajowych” z życia burżuazji łódzkiej przełomu XIX i XX w. W kolejnych edycjach „Nocy Muzeów” wprowadzono wejściówki porządkujące potok zwiedzających, natomiast w inscenizacjach przypominano stroje i zachowania typowe dla „świata elit i świata pracy” z lat 20. i 30. XX w. (2010 r.), i modę epoki socrealizmu (2011 r.). Niestety, z przyczyn organizacyjnych muzeum nie przystąpiło do kolejnych „nocy”, ale jest jedynym łódzkim muzeum udostępniającym swoje zbiory bezpłatnie, przez siedem dni w tygodniu i w porach dogodnych dla zainteresowanych, także wieczorami, co jest chyba ewenementem na skalę ogólnopolską.

Nie ulega wątpliwości, że od 2008 roku „Noc Muzeów” stała się w Łodzi imprezą masową. „Strasznie fajnie to wyglądało, jak potoki ludzi łączyły po ulicach zwykle zapomnianych. Gdańska i Legionów tętniąca życiem. Grupki osób na Tymienieckiego...”, komentował swoje wrażenia z 2010 roku młody łódzianin³⁵. Okazało się np., że ekspozowana w Parku Staromiejskim wystawa wielkoformatowych fotografii „Ziemia z nieba”, dopiero w nocy ujawniła pełnię swojej urody. „Rewelacja! W nocy zdjęcia wyglądają jeszcze lepiej jak w dzień”, entuzjazmował się inny młody widz³⁶. W 2011 roku otworzyły swoje podwoje, w tak nietypowej przecież porze, dwa kościoły ewangelickie: luterański i reformowany. W pierwszym z nich, posiadającym znakomite organy i świetną akustykę, krótkie koncerty grali studenci Akademii Muzycznej, natomiast w kościele ewangelicko-reformowanym, obok zwiedzania wnętrza świątyni, można było wysłuchać krótkich prelekcji zapoznających z zasadami tego wyznania. W tym samym roku po raz pierwszy łódzka „Noc Muzeów” wyszła poza granice miasta. W programie znalazła się przejażdżka kolejką wąskotorową oraz zwiedzanie parowozowni w Skierniewicach i zgromadzonego w niej zabytkowego taboru kolejowego.

Udział w „Nocy Muzeów” wiąże się ze znaczną mobilnością uczestników tego wydarzenia. Mimo że większość biorących w nim udział placówek znajduje się w śródmieściu, to jednak komunikacja między nimi wymagała specjalnych rozwiązań. Już w 2005 roku podróżowanie między muzeami ułatwiała bezpłatna komunikacja autobusowa. Z czasem powiększono liczbę linii do czterech tramwajowych i dwóch autobusowych, oznaczanych już tradycyjnie literą „M” i kolejną cyfrą. Od 2006 roku Muzeum Komunikacji Miejskiej oferuje przejazdy po mieście zabytkowymi tramwajami.

³⁴ Klemantowicz 2004, s. 133; Klemantowicz 2007, s. 16-17.

³⁵ Archiwum autora 2015.

³⁶ Archiwum autora 2015.

Nie sprawdzili się w praktyce zainicjowany w 2010 roku pomysł nocnych wycieczek rowerowych po mieście, natomiast z sukcesem realizowane są od 2014 roku wycieczki autokarowe szlakiem łódzkich murali (ponad 30 obiektów), organizowane przez Fundację Galerii Urban Forms³⁷. W ślad za tą inicjatywą poszły organizacje łódzkich przewodników miejskich, proponujące nocne zwiedzanie zakątków miasta, które cieszą się już renomą swojej atrakcyjności, jak i zapoznanie się z obiektami, które poddane rewitalizacji stają się dopiero miejscami godnymi uwagi³⁸.

Zgodzić się trzeba z twierdzeniem, że wszystko to, co jest efektem działalności muzeów, tworzy aktywną substancję socjotwórczą, grającą szczególną rolę w przestrzeni współczesnego miasta³⁹. Przebieg „Nocy Muzeów” w pełni to potwierdza. Wydarzenie to nie ogranicza się przecież do pokazania nieeksponowanych na co dzień eksponatów, czy też zakątków niedostępnych dla zwiedzających na co dzień. „Noc Muzeów” to „oswajanie” z tymi placówkami tych osób, którzy trafiają do nich po raz pierwszy. Najłatwiej osiągnąć to można w atmosferze zabawy, dlatego zwiedzaniu bardzo często towarzyszy zabawa, a całe wydarzenie widziane w skali miasta ma charakter święta, festynu, majówki przesuniętej na godziny nocne. Dlatego nie dziwią duchy wychodzące z ram obrazów lub przechadzające się po ekspozycji („duch” W.S. Reymonta w Muzeum Miasta Łodzi), różnego rodzaju konkursy, pokazy ogni sztucznych (corocznie w Muzeum Archeologiczno-Etnograficznym), coraz bardziej rozbudowane inscenizacje (zwłaszcza militarne) z udziałem Grup Rekonstrukcji Historycznych (Muzeum Tradycji Niepodległościowych). Widoczne jest postępujące z czasem zróżnicowanie oferty dla zwiedzających. W 2015 roku przygotowano m. in. trasę z atrakcjami dla dzieci. Większość z zabaw miała charakter edukacyjny, np. w Muzeum Fabryki najmłodszy spotkali się z DUCHem, czyli Dziecięcym Uniwersytetem Ciekawej Historii. Powaga muzealnych fasad i wewnątrz ustępuje miejsca nocnym iluminacjom, które wydobywają szczegóły niedostrzegane w dzień nawet przez bywalców. Aspekt ludyczny „Nocy Muzeów” zdaje się być równie atrakcyjny, jak poznawczy: „Przy okazji załapałem się na pokaz sztucznych ogni – pełen Plac Wolności, ludzie szczęśliwi i brawami nagradzali pokaz. Super atmosfera!”⁴⁰. Wyraźnie deklarowane jest też uczucie satysfakcji z faktu bycia częścią większej zbiorowości, wspólnego przeżywania podobnych emocji.

Obserwacja uczestnicząca przebiegu łódzkiej „Nocy Muzeów” w ciągu minionej dekady upoważnia do stwierdzenia, że biorą w niej głównie ludzie młodzi, a oferowane

³⁷ Fundacja skupia się na organizacji i promocji niezależnych inicjatyw artystycznych, mieszczących się w ramach szeroko pojętej kultury ulicy. Mają one na celu zmianę wizerunku Łodzi poprzez zmianę estetyki. Cel ten realizowany jest poprzez malowanie wielkoformatowych obrazów na elewacjach kamienic w centrum miasta. Ich twórcami są wybitni reprezentanci tego nurtu sztuki z całego świata. Szerzej na ten temat: Urban Forms 2015, 20.10.2015.

³⁸ Turowski 1976, s. 67-82; Salm 1998, s. 43-88; Witkowski 1998, s. 134-135.

³⁹ Bendyk 2007, s. 48.

⁴⁰ Archiwum autora 2015.

przez organizatorów atrakcje wypełniają im tylko część wieczoru i nocy. Weekendowa noc wykorzystywana jest także do odwiedzania klubów, restauracji, pubów, czynnych wówczas dłużej, nierzadko „do ostatniego klienta”. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że najpełniejsze i najszybsze informacje o imprezach „Nocy Muzeów” upowszechniane są przez Internet, a aplikacje mobilne pozwalają na podejmowanie błyskawicznych, spontanicznych decyzji, gdzie się spotkać, dokąd pójść, co zobaczyć. Priorytet mają zwykle miejsca nowe, nieznane. W tym wyborze okolicznością wcale nie najmniej znaczącą, jest informacja o cenach piwa w najbliższej okolicy muzealnych wydarzeń. Internetowa płaszczyzna wymiany informacji i dzielenia się wrażeniami jest wykorzystywana także przez animatorów wydarzenia. W 2015 roku portal naszemiasto.pl zaapelował do uczestników „Nocy Muzeów” o nadsyłanie fotografii z miejsc, które odwiedzili, by utworzyć wspólny album⁴¹. Tradycyjną, dostosowaną do swoich możliwości formę wymiany opinii, zaproponowało Radio Łódź. Każdy ze zwiedzających rozgłośnię miał możliwość wypowiedzenia się na temat „Nocy Muzeów” na żywo, przed mikrofonami radia. W inicjatywach muzealnych realizowanych podczas „Nocy Muzeów” widoczny jest zaczątek procesu, który Marek Krajewski nazwał przechodzeniem od muzeum publicznego do muzeum publiczności, w którym każdy z widzów mógłby odnaleźć część siebie⁴². Ten sam autor zwraca jednocześnie uwagę, że coraz trudniej określić dziś, kiedy zaczyna się i kończy uczestnictwo w kulturze, kto i kiedy staje się publicznością⁴³. Współbrzmi to z tezą mówiącą, że nie ma kogoś takiego, jak „zwiedzający”. Każdy, kto przychodzi do muzeum, jest różny na wiele sposobów⁴⁴. Nie brak wreszcie i takich interpretacji, które w „Nocy Muzeów” dostrzegają „ukoronowanie afirmacji muzealnego erotyzmu, przy założeniu, że „muzea nie są wcale stworzone dla sztuki – lecz dla przyjemności aktu patrzenia”⁴⁵.

Z licznego uczestnictwa łodzian we współczesnym „spektaklu miejskim”, jakim jest „Noc Muzeów”, trudno wyciągać wnioski aż tak optymistyczne, jak wyżej przytaczane. Obraz miasta poruszonego wydarzeniami „Nocy Muzeów” pozostaje w sprzeczności choćby z wynikami sondażowej ankiety, przeprowadzonej w grupie ponad 100 studentów kierunków humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego. Większość (64 osoby) stanowili studenci II roku historii uczestniczący w konwersatorium „Dziedzictwo kulturowe Łodzi i regionu”. Pozostali (48 osób), to słuchacze innych kierunków (etnologii, filologii polskiej, okcydentalistyki, historii sztuki). Zdecydowaną większość (83%) stanowili mieszkańcy Łodzi. Nie jest to grupa na tyle reprezentatywna, aby na podstawie jej wypowiedzi formułować wnioski o charakterze ogólnym, jednak nie sposób nie dostrzec dość wyraźnego zjawiska, sygnalizowanego także w innych badaniach dotyczących uczestnictwa

⁴¹ Nasze Miasto, 27.10.2015

⁴² Krajewski 2007, s. 58-59.

⁴³ Ibidem, s. 63.

⁴⁴ Szelań 2008, s. 302; Mastai 2007, s. 176.

⁴⁵ Leszkowicz 2007, s. 20; szerzej zob.: Pałasz 2011, s. 139-155.

młodzieży w kulturze⁴⁶. Wydawać by się mogło, że środowisko osób, które – jak się powszechnie sądzi – jest najbardziej rozbudzone intelektualnie, powinno stanowić znaczącą część uczestników omawianego tu wydarzenia. Tymczasem jedynie około połowa ankietowanych słyszała o „Nocy Muzeów” (czerpiąc wiedzę z Internetu (39%), telewizji (17%), od rówieśników (44%)), a zdecydowana większość (73%) nie brała w niej udziału. Aktualne pozostaje pytanie, dlaczego nawet dla elit społecznych muzea nie stanowią miejsc, w których bywanie traktowane byłoby jako powinność wyznaczoną przez status społeczny i jednocześnie status ten wyznaczająca?⁴⁷ Co zatem skłania młodych ludzi, aby jednak w tę noc wyjść z domu?

Ceniony jest przede wszystkim aspekt towarzyski, możliwość spędzenia czasu w gronie rówieśników, znajomych. Doświadczenie poczucia wspólnoty jako najistotniejszy walor „Nocy Muzeów” wskazało ponad 2/3 ankietowanych (68%). Jedyne 15% respondentów uznało, że odwiedzenie muzeów „poszerzyło wiedzę”, „pozwoliło zapoznać się z zabytkami”. Wynika z tego, że „Noc Muzeów” jest dla dużej części jej młodych uczestników rodzajem wydarzenia towarzyskiego, które staje się okazją a nie powodem do odwiedzenia muzeum. Warto tu zwrócić uwagę na trafne spostrzeżenie Marcina Czerwińskiego, że „muzeum, obok teatralnego foyer czy biblioteki ma swoisty klimat towarzyski, w którym nie każdy czuje się dobrze”⁴⁸. Poczucie onieśmienia, zawstydzenia, wyobcowania znacznie łatwiej jest przełamać, czy wręcz pokonać „oswajając” nowe otoczenie w grupie rówieśników, dobrych znajomych, rodziny. Poczucie wspólnoty pozwala zniwelować dyskomfort wynikający z nieumiejętności zachowania się w nowym miejscu, zatuszowania faktu, że muzeum odwiedza się po raz pierwszy, w sytuacji, gdy cała medialna otoczka „Nocy Muzeów” wpaja przekonanie, że uczestnictwo w niej jest „modne”, „cool”, że „musisz tam być”. Nie trudno zauważyć, że ten ostatni imperatyw jest tylko odmianą powtarzanego w reklamach handlowych i adresowanego głównie do młodego pokolenia zwrotu „musisz to mieć”.

O wiele bardziej zaskakujące okazały się odpowiedzi na pytanie, czym muzea mogłyby przyciągnąć widzów? „Odpowiednio nagłośnioną reklamą”, „obniżkami cen biletów”, „specjalnymi ofertami, dającymi możliwość odwiedzenia kilku placówek tego samego dnia, wydłużeniem godzin wizyt”, „akcjami promocyjnymi skierowanymi do konkretnych grup osób”, „ciekawymi prezentacjami”, „muzea powinny bardziej „walczyć” o swoich klientów, organizować jakieś spotkania, które zachęcałyby do uczęszczania i podziwiania; do tej pory nie spotkałem się z taką inicjatywą”⁴⁹. Wypowiedzi te mówią dużo o potrzebach kulturalnych młodego pokolenia, ale przede wszystkim o stereotypowej wizji muzeum, jako miejsca nieciekawego, nudnego, od którego wypada czegoś

⁴⁶ Barańska 2011, s. 48.

⁴⁷ Barańska 2010, s. 126.

⁴⁸ Czerwiński 1999, s. 112.

⁴⁹ Archiwum autora 2015.

oczekiwać, nie podejmując ze swej strony żadnego wysiłku choćby w celu sprawdzenia, czy te oczekiwania nie są może już spełniane. Odnosi się wrażenie, że dla młodego człowieka najbardziej pożądana byłaby wizyta akwizytora muzealnego, chodzącego od drzwi do drzwi i prezentującego w możliwie najatrakcyjniejszy sposób walory reklamowanej przez siebie placówki. Czy jego wysiłek przyniosłby oczekiwany skutek? Można mieć wątpliwości, ponieważ każde z łódzkich muzeów przez jeden dzień w tygodniu udostępnia widzom swoje zbiory bezpłatnie. Godziny otwarcia wszystkich placówek pozwalają wejść na wystawy zarówno przed południem, jak i po południu. Niektóre muzea, m. in. Muzeum Miasta Łodzi, organizują w niedziele bezpłatne, tzw. oprowadzania kuratorskie, pozwalające zwiedzać wystawy w towarzystwie komentującego je eksperta. Wiedza o tym jest niewielka. Można wątpić, czy reżim czasowy i przemieszczanie się w tłumie przez sale muzealne podczas „Nocy Muzeów” stwarzają warunki do odpowiedniego odbioru podawanych widzom treści. Nocna sceneria, atmosfera festynu miejskiego, liczne atrakcje okołomuzealne, możliwość zbiorowego uczestnictwa w nich, to bez wątpienia najsilniejsze bodźce zachęcające do wyjścia z domu w tę majową noc. Ekspozycje muzealne pozostają jak na razie „wartością dodaną”.

Bibliografia

- Barańska K. 2010, „*Muzeum? Nie!*” *O prawdziwości muzealnych kolekcji i ich kulturotwórczej roli*, [w:] Kowalska E., Urbaniak E. (red.), *Muzeum XXI wieku – teoria i praxis*, Muzeum Początków Państwa Polskiego, Gniezno, s. 126-133.
- Barańska K. 2011, *Pożegnanie z edukacją*, „*Muzealnictwo*”, t. 52, s. 48-54.
- Batko R., Kotowski R. 2010, *Uzyskać zachwyty widza – nowoczesne metody zarządzania Muzeum*, [w:] Kowalska E., Urbaniak E. (red.), *Muzeum XXI wieku – teoria i praxis*, Muzeum Początków Państwa Polskiego, Gniezno, s. 342-350.
- Bendyk E. 2007, *Laboratorium społecznej komunikacji*, [w:] Lubiak J. (red.), *Muzeum jako świetlany przedmiot pożądania*, Muzeum Sztuki, Łódź, s. 43-50.
- Budziarek M. 1992, *Światowe Spotkanie Łodzian*, Komitet Organizacyjny Światowego Spotkania Łodzian, Łódź.
- Clair J. 2009, *Kryzys muzeów*, słowo/obraz/terytoria, tłum. Stanisław Kasprzysiak, Gdańsk.
- Czerwiński M. 1999, *Kultura elitarna i kultura masowa*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 2 pod red. Bokszańskiego Z. [i in.], Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Fatyga B. 2009, *Jakiej kultury Polacy potrzebują i czy edukacja kulturalna im ją zapewnia?* Raport o problemach edukacji kulturalnej w Polsce dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa.
- Folga-Januszewska D. 2008, *Muzeum: definicja i pojęcia. Czym jest muzeum dzisiaj?* „*Muzealnictwo*”, t. 49, s. 200-203.
- Grzonkowska J., Górka J. 2013, *Edukacja a promocja – wspólne pola działalności. Współpraca czy rywalizacja?* „*Muzealnictwo*”, t. 54, s. 34-41.

- Jakóbczyk M., Kuropatwa-Pik K., Pawlak C. (red.) 2012, *Imperium rodziny Poznańskich. Przywrócone dziedzictwo czasu i miejsca*, Muzeum Miasta Łodzi, Łódź.
- Jakubowski K. J. 2010, *Muzea wobec dylematów rozwojowych społeczeństwa wiedzy*, [w:] Kowalska E., Urbaniak E. (red.), *Muzeum XXI wieku – teoria i praxis*, Muzeum Początków Państwa Polskiego, Gniezno, s. 36-48.
- Jaskulski M. 1995, *Stare fabryki Łodzi*, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Łódź.
- Jaworski P. 2005, *Biała Fabryka Ludwika Geyera w Łodzi*, Centralne Muzeum Włókiennictwa, Łódź.
- Klemantowicz D. 2004, *Spuścizny w zbiorach Uniwersytetu Łódzkiego*, [w:] *Polsko-litewskie kontakty naukowe w świetle zbiorów archiwalnych i bibliotecznych / Moksliniai lenku-lietuviu kontaktai archyviniiu ir bibliotekiniu rinkiniu šviesoje*, Wydawnictwo AWP Amalker, Warszawa 2004, s. 140-146.
- Klemantowicz D. 2007, *Archiwa osobiste – spuścizny. Cenne źródła historyczne*, „Kronika Uniwersytetu Łódzkiego”, nr 2, s. 16-17.
- Klemantowicz D. 2008, *Uczelniane muzeum i zbiory jego pierwszej wystawy*, „Kronika Uniwersytetu Łódzkiego”, nr 4, s. 14-16.
- Kopczyńska-Jaworska B., Kucharska J., Dekowski J. P. 1976, *Folklor robotniczej Łodzi. Pokłosie konkursu*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław.
- Krajewski M. 2007, *Od muzeum publicznego do muzeum publiczności*, [w:] Lubiak J. (red.), *Muzeum jako świetlany przedmiot pożądania*, Muzeum Sztuki, Łódź, s. 51-64.
- Kusiński J., Bonisławski R., Janik M. 2009, *Księga fabryk Łodzi*, Wydawnictwo Jacek Kusiński, Łódź.
- Kuźko W. 2000, *Biedermannowie. Dzieje rodziny i fortuny (1730-1945)*, Wydawnictwo Literatura, Łódź.
- Laurentowicz-Granas M., Manžett-Kubiak J. 1997, *Pałace „ziemi obiecanej”*, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Łódź.
- Leszkowicz P. 2007, *Erotyka muzeów: pomiędzy wojeryzmem a fetysyzmem*, [w:] Lubiak J. (red.), *Muzeum jako świetlany przedmiot pożądania*, Muzeum Sztuki, Łódź, s. 19-32.
- Mastai J. 2007, *There Is No Such Things as a Visitor*, [w:] *Museum After Modernism*, ed. Pollock G., Zemans J., “Blackwell Publishing”.
- Michalski M. 2012, *Historyczna transformacja Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Poltex”*, [w:] Jakóbczyk M., Kuropatwa-Pik K., Pawlak C. (red.), *Imperium rodziny Poznańskich. Przywrócone dziedzictwo czasu i miejsca*, Muzeum Miasta Łodzi, Łódź, s. 109-139.
- Pałasz M. 2011, *Muzeum jako świątynia erotyzmu. Kultura jako źródło rozkoszy. Tło i przesłanki istnienia europejskich muzeów o tematyce seksualnej*, „Zarządzanie W Kulturze”, t. 12, s. 139-155.
- Pawlak M. 2011, *Święto Łodzi będzie 29 lipca?*, „Dziennik Łódzki” z dnia 27.08.2011.
- Renner A. E. 1983, *Deutsche Schicksalswege in Lodz*, Heimatkreisgemeinschaft der Deutschen aus dem Lodzer Industriegebiet e. V., R. Beilstein, Berlin.
- Rokosz K., Głowacki P. 2008, *Noc muzeów – zjawisko kulturowe i społeczne ostatnich lat*, „Muzealnictwo”, t. 56, s. 286-294.
- Salm J. 1998, *Wokół Księżego Młyna – architektoniczne i urbanistyczne przemiany fabrycznej jurydyki*, [w:] Kaszuba K. (red.), *Księży Młyn, Urząd Miasta Łodzi*, Łódź, s. 43-87.
- Stefański K. 2013, *Pałace rodziny Poznańskich i ich twórcy*, [w:] Jakóbczyk M., Kuropatwa-Pik K.,

- Pawlak C. (red.), *Imperium rodziny Poznańskich. Przywrócone dziedzictwo czasu i miejsca*, Muzeum Miasta Łodzi, Łódź, s. 67-90.
- Szeląg M. 2008, *Noc Muzeów w opiniach publiczności*, „Muzealnictwo”, t. 56, s. 295-303.
- Szeląg M. 2010, *Edukacja głupcze! Zadania muzeum na początku XXI wieku*, [w:] *Muzeum XXI wieku – teoria i praxis*, pod red. Kowalskiej E., Urbaniak E., Muzeum Początków Państwa Polskiego, Gniezno 2010, s. 175-181.
- Tatarzyńska K. 2015, *Łódzka uczelnia. W pałacu i szkole kupców*, „Kwartalnik UŁ”, dodatek do „Gazety Wyborczej” z dnia 30.10.2015.
- Turowski A. 1976, *Struktura przestrzenna założenia urbanistycznego Księży Młyn*, [w:] Małecki Z. (red.), *Znaczenie zabytków techniki i budownictwa XIX wieku w procesie przemian społecznych*, Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Łódź, s. 67-82.
- Walczak B. M. 2013, *Zespół fabryczno-mieszkalny Izraela K. Poznańskiego na tle ówczesnych tendencji w Europie*, [w:] Jakóbczyk M., Kuropatwa-Pik K., Pawlak C. (red.), *Imperium rodziny Poznańskich. Przywrócone dziedzictwo czasu i miejsca*, Muzeum Miasta Łodzi, Łódź, s. 91-108.
- Witkowski W. 1998, *Zespoły fabryczno-rezydencjonalne Łodzi – zarys koncepcji wydawnictwa*, [w:] Kaczmarek W. (red.), *Siedziby muzealne w przemysłowych kompleksach zabytkowych Łodzi*, Zora, Łódź, s. 133-138.

Źródła internetowe

- Noc Muzeów 2015: https://pl.wikipedia.org/wiki/Noc_Muze%C3%B3w, 27.09.2015.
- Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego 2005: http://www.rotwl.pl/noc_muzeow1415_maja_w_lodzi,131,0,0.html, 5.10.2015.
- Express Ilustrowany 2015: <http://www.expressilustrowany.pl/artykul/3883097,swieto-ulicy-piotrkowskiej-wystepy-koncerty-i-lezaki,id,t.html>, 16.10.2015.
- TVP Łódź 2014: <http://lodz.tvp.pl/15248713/noc-muzeow>, 27.09.2015.
- Dziejesie.pl 2015: http://www.dziejesie.pl/index/page/noc_muzeow, 16.10.2015.
- Centralne Muzeum Włókiennictwa 2014: <http://www.muzeumwlokiennictwa.pl/o-skansenie/>, 28.09.2015.
- Urban Forms 2015: <http://www.urbanforms.org/projects/pl>, 20.10.2015.
- Nasze Miasto: <http://lodz.naszemiasto.pl/artykul/noc-muzeow-2015-w-lodzi-zobacz-jakie-atrakcje-czekaja-na,3383347,art,t,id,tm.html>, 27.09.2015.
- Kongres Kultury: http://www.kongreskultury.pl//title,23_09_09_Dzien_1,pid,49,oid,3549,cid,32.html, 3.02.2016.
- Noc Kultury 2016: www.nockultury.pl, 3.02.2016.

Źródła inne

- Archiwum autora 2015.

